

STOLECZNA Wydarzenia wyborcza.pl WYCHODZI 24 GODZINY NA DOBĘ

Wskrzeszają ratusz Wilanowa

Na szkieletie zatrzymanej budowy wilanowskiego ratusza znów pojawili się robotnicy. Wilanowianie będą mogli załatwić tam swoje sprawy jesienią przyszłego roku

Michał Wojtczuk

– Dokończenie budowy ratusza powierzyliśmy firmie Henpol. Jej robotnicy już zaczęli prace nad zabezpieczeniem istniejących budynków – mówi Jarosław Bałdowski, wiceprezes miejskiej spółki MPRO, która jest inwestorem ratusza.

Ta spółka niegdyś zajmowała się ogrodnictwem, a od kilku lat działa jako deweloper. Zbudowała m.in. apartamentowce przy Polu Mokotowskim oraz przy ul. Elekcyjnej. Z racji doświadczenia w prowadzeniu inwestycji roku temu do MPRO przyłączono kilka innych miejskich spółek, które przystąpiły do budowy inwestycji, w tym m.in. spółkę Ratusz Wilanów.

Budowa siedziby wilanowskich urzędników rozpoczęła się w 2001 r., na kilka miesięcy przed włączeniem ówczesnej samodzielnej gminy Wilanów do Warszawy. Ówczesni władze gminy ratusz chcieli budować w specyficznym partnerstwie publiczno-prywatnym. W niejasny sposób wybrali turecką firmę Deniz, która miała zbudować siedzibę samorządu



Tak ma wyglądać wilanowski ratusz pod koniec przyszłego roku

z własnych pieniędzy. W zamian za to miała dostać grunt na tyłach budynku, na którym planowała postawić biurowiec i apartamentowce. Jednak rok po rozpoczęciu prac budowa ratusza stanęła, bo Turkom skończyły się pieniądze. Władze Wilanowa odzyskały nieruchomość dopiero po kilku latach

lawicz & Associates, którzy zaprojektowali pierwotny budynek ratusza ponad dekadę temu. Nowy ratusz ma zostać wyposazony w wiele rozwiązań proekologicznych. Zostanie także powiększony o niedoszły turecki biurowiec na tyłach. Okazało się to konieczne, bo w czasie kiedy szkieleł ratusza

stał i czekał, ludność dzielnicy podwoiła się (dziś Wilanów ma ponad 25 tys. mieszkańców) i pierwotny budynek byłby za mały. Na parterze niedoszłego biurowca ulokowany zostanie bank lub poczta, ale jego pierwsze i drugie piętro ma się stać siedzibą straży miejskiej oraz urzędu stanu cywilnego.

Ratusz buduje miejska spółka, bo w czasach kryzysu nie da się jednorazowo powiększyć dzielnicowego budżetu o kilkadziesiąt milionów złotych na taką inwestycję. Dlatego koszt budowy poniesie MPRO, które pieniądze odzyska z czasem, wynajmując ratusz władzom dzielnicy. Dla dzielnicy, która dziś też wynajmuje swoją siedzibę (od Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego), będzie to oznaczało rozłożenie kosztu inwestycji na kilka lat.

Wiceprezes Bałdowski zasłania się tajemnicą handlową i nie chce wyjawiać, ile dokładnie będzie kosztować dokończenie budowy ratusza. Mówi tylko o „szacowanym koszcie” na poziomie 43-47 mln zł. Podaje za to termin oddania budynku do użytku - ma to nastąpić późną jesienią przyszłego roku. ●